

Marek Topór

Wpływ współuczestnictwa procesowego na zapis na sąd polubowny – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24.02.2005 r., III CZP 86/04

Słowa kluczowe: arbitraż, współuczestnictwo procesowe, klauzula arbitrażowa, kognicja sądu polubownego, procesowa skuteczność zarzutu zapisu na arbitraż

Sąd Najwyższy trafnie rozstrzygnął problem skuteczności zapisu na sąd polubowny w sytuacji, gdy został on zawarty w stosunku do jednego ze współuczestników procesowych dowolnych materialnych, a nie był ukonstytuowany w stosunku do drugiego takiego współuczestnika. Regulacja przepisów Kodeksu postępowania cywilnego¹, jak też Kodeksu cywilnego², nie daje prostej odpowiedzi na pytanie, jak zapis na sąd polubowny wpływa na sytuację procesową podmiotów związanych ze stosunkiem prawnym objętym zapisem na sąd polubowny. Komentowana uchwała nasuwa oczywiste pytanie o granice skuteczności zapisu na sąd polubowny na gruncie procesu cywilnego. Waga poruszonego przez Sąd Najwyższy zagadnienia dla praktyki obrotu gospodarczego stwarza konieczność szerszego pochylenia się nad wskazaną problematyką, tym bardziej wobec dynamicznego rozwoju arbitrażu jako atrakcyjnej metody alternatywnego rozstrzygania sporów. Nadto uchwała ta stanowi doskonały asumpt do szerszej dyskusji na temat wpływu klauzuli arbitrażowej na sytuację procesową podmiotów, po których stronie wystąpi któryś z analizowanych przez ten Sąd rodzajów współuczestnictwa procesowego.

Uchwała Sądu Najwyższego z 24.02.2005 r., III CZP 86/04³

Zarzut zapisu na sąd polubowny, dotyczącego stosunku prawnego pomiędzy wystawcą weksla a remitentem, jest skuteczny w stosunku do wystawcy weksla także wtedy, gdy pozwanym, obok tego wystawcy weksla, jest poręczyciel wekslowy, który nie był stroną umowy poddającej spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

I. Wprowadzenie

Jeszcze w okresie międzywojennym ukształtowało się orzecznictwo⁴ Sądu Najwyższego

w tem, że cesjonariusz może dochodzić roszczenia tego samego, w ten sam sposób i na tej samej drodze, jak mógł to według umowy uczynić cedent. Cesja bowiem przychodzi do skutku bez udziału dłużnika i już z tego powodu bez jego wiedzy i woli przemiana treści umowy, do której niewątpliwie należy także zastrzeżenie co do sposobu i trybu dochodzenia roszczeń, nastąpić nie może⁵. Toteż koncepcja zapisu na sąd polubowny jako swoistej właściwości stosunku prawnego stron jest atrakcyjną jurydycznie odpowiedzią na potrzebę zabezpieczenia obrotu gospodarczego w tym zakresie i należy się z nią zgodzić mimo pewnych wątpliwości podniesionych w doktrynie; zob. R. Kos, *O związaniu cesjonariusza zapisem na sąd polubowny – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3.09.1998 r. (I CKN 822/97)*, „Glosa” 2013/4, s. 36 i powołana przez niego literatura.

¹ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (obecnie Dz.U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm.) – dalej k.p.c.

² Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (obecnie Dz.U. z 2018 r. poz. 1025 ze zm.) – dalej k.c.

³ OSNC 2006/2, poz. 18.

⁴ Zob. orzeczenie z 1.03.1934 r., C II 34/33, LEX nr 386877, w którym SN zważył: „Identyfikacja uprawnień cesjonariusza znajduje swój wyraz w szczególności

traktujące zapis na sąd polubowny jako swoją właściwość stosunku prawnego (wszystkie wyróżnienia – M.T.) wpływającą w pewnych sytuacjach na osoby trzecie, które są w określony sposób związane z danym stosunkiem prawnym. Owo związanie może nastąpić:

- 1) z mocy samego prawa, jak np. w przypadku art. 1163 § 1 k.p.c., który stanowi, że zamieszczony w umowie (statucie) spółki handlowej zapis na sąd polubowny dotyczący sporów ze stosunku spółki wiąże spółkę oraz jej wspólników⁵;
- 2) w drodze sukcesji syngularnej, jak np. w razie zbycia przez wspólnika udziałów w spółce z o.o. nie wpływa na jego dalsze związanie zapisem na sąd polubowny zawartym w umowie spółki, albowiem kognicji tego sądu poddany został stosunek prawny (przedmiot sporu) – udział w czystym zysku, a nie konkretne strony sporu mające status prawny wspólnika⁶. Wynika to także z natury stosunku spółki
- 3) w wyniku sukcesji uniwersalnej, jak np. w sytuacji łączeń i podziałów spółek handlowych. Zgodnie z art. 494 § 1 k.s.h. spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki (analogiczną regulację w przypadku podziałów znajdziemy w art. 531 § 1 k.s.h.). Dotyczy to także umów o arbitraż⁸.

⁵ Dziwi natomiast, dłaczego ustawodawca nie rozciągnął mocy wiążącej zapisu zamieszczonego w umowie (statucie) spółki handlowej na organy spółki i ich członków, skoro te podmioty posiadają legitymację czynną do wytoczenia powództwa o uchylenie (stwierdzenie nieważności) uchwały wspólników [art. 250 i art. 252 § 1 oraz art. 422 § 2 i art. 425 § 1 ustawy z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (obecnie Dz.U. z 2017 r. poz. 1577 ze zm.) – dalej k.s.h.]. Istnieje także pogląd przeciwny (wbrew literalnej treści art. 1163 § 1 k.p.c.) na temat stanu związania członka organu spółki zapisem na sąd polubowny zawartym w umowie lub statucie spółki kapitałowej; zob. G. Suliński, *Związanie członka organu spółki zapisem na sąd arbitrażowy zawartym w umowie (statucie) spółki*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2015/6, s. 36. Autor ten zdaje sobie jednak sprawę ze słabości swojej propozycji i postuluje wyraźne przesądzenie tej kwestii w ustawie. Do tego postulatu *de lege ferenda* przyłącza się również autor niniejszego opracowania, albowiem obecny stan prawny zasadniczo uniemożliwia prowadzenie sporów uchwałowych przed sądami polubownymi, choć praktyka prawa handlowego od dawna oczekuje na doregulowanie tej kwestii przez ustawodawcę. Organy spółki ani też poszczególni członkowie tych organów nie są stronami stosunku spółki, choć ich działania lub zaniechania mogą mieć znaczący wpływ na wzajemne prawa i obowiązki stron takiego stosunku.

⁶ Zob. szerzej postanowienie SN z 1.03.2000 r., I CKN 845/99, LEX nr 51840.

Dalej, Sąd Najwyższy w orzeczeniach dotyczących powyższej problematyki słusznie przyjmuje, że **sposób i tryb dochodzenia roszczeń z umowy stanowi element treści umowy stron, który nie może zostać zlikwidowany w drodze cesji**. Jest to uzasadnione przede wszystkim tym, że w sytuacji opowiedzenia się za tezą przeciwną wierzyciel miałby prostą możliwość wyjścia z umowy o arbitraż, po prostu przenosząc swoją wierzycielność na osobę trzecią.

Takie podejście w zakresie skutków zawarcia umowy o arbitraż jest dominujące

⁷ Zob. M. Tomaszewski [w:] *System prawa handlowego*, t. 8, *Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2015, s. 370.

⁸ Zasadniczo, rozszerzenie zakresu podmiotowego zapisu na sąd polubowny w razie następstwa prawnego pod tytułem ogólnym (sukcesji uniwersalnej) nie budzi wątpliwości w doktrynie prawa arbitrażowego; zob. Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 127; K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sądownictwo polubowne. Komentarz dla potrzeb praktyki*, Warszawa 1961, s. 30; M. Tomaszewski [w:] *System...*, s. 369.

we współczesnych judykatach Sądu Najwyższego⁹ oraz w doktrynie prawa arbitrażowego¹⁰. Natomiast w glosowanej uchwale Sąd Najwyższy odpowiada na pytanie, jak wystąpienie po jednej ze stron stosunku prawnego sytuacji współuczestnictwa procesowego materialnego dowolnego wpływa na skuteczność klauzuli arbitrażowej. Celem niniejszej glosy jest analiza

⁹ Zob. postanowienie SN z 1.12.2017 r., I CSK 170/17, LEX nr 2418091; uchwała SN z 24.11.2016 r., III CZP 79/16, LEX nr 2152902; wyrok SN z 3.09.1998 r., I CKN 822/97, LEX nr 34448, w którym orzeczono, że zapis na sąd polubowny odnosi skutek także wobec cesjonariusza. Pogląd ten został skrytykowany przez R. Kosa, który argumentuje, że następcą prawnym pod tytułem szczególnym strony z umowy podstawowej nie jest związany zapisem na sąd polubowny zawarty w tej umowie, wskazując, że: 1) brak podstaw prawnych dla traktowania arbitrażu jako szczególnej właściwości stosunku prawnego, 2) brak podstaw do zastosowania art. 509 § 2 oraz art. 513 § 1 k.c. dla uzasadnienia objęcia cesjonariusza zapisem na sąd polubowny zawartym przez dłużnika z cedentem w umowie podstawowej, 3) wskutek zbycia wierzytelności zapis na sąd polubowny pozostaje w mocy, ale tylko w stosunku pomiędzy stronami, które go dokonały – cedentem i dłużnikiem, 4) *nemo alteri stipulari potest* – osoba trzecia nie może zostać bez swojej zgody obciążona jakimikolwiek obowiązkami wynikającymi z umowy stron. Dalej autor podnosi, że rozszerzona podmiotowo skuteczność umów stanowi sytuację wyjątkową i ma zawsze umocowanie w pozytywnym przepisie ustawy; zob. szerzej R. Kos, *O związaniu...*, s. 36.

¹⁰ Zamiast wielu zob. A. Szumański, *Wpływ uczestnictwa spółki kapitałowej w grupie spółek na związanie zapisem na sąd polubowny dokonany przez inną spółkę z grupy*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008/5, s. 44. Autor słusznie podnosi, że skutku rozszerzonej skuteczności zapisu na sąd polubowny nie można przenieść na grunt prawa holdingowego i odnieść do automatycznego związania zapisem na sąd polubowny wszystkich uczestniczących w grupie spółek, w sytuacji gdy umowa o arbitraż została zawarta jedynie przez jedną z nich; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 149; A. Szumański, *Zakres podmiotowy zapisu na sąd polubowny w sporze ze stosunku spółki kapitałowej ze szczególnym uwzględnieniem sporu powstałego na tle rozporządzenia prawami udziałowymi* [w:] *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurkiewiczowi*, red. P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel, Warszawa 2008, s. 241; R. Morek, *Mediacja i arbitraż. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 136; M. Mazur, *Moc wiążąca umów procesowych na przykładzie zapisu na sąd polubowny*, „Kwartalnik ADR” 2011/1, s. 39.

argumentów, na których oparł się Sąd Najwyższy, stawiając tezę o skuteczności zarzutu zapisu na sąd polubowny w stosunku do wystawcy weksla także wtedy, gdy pozwanym, obok tego wystawcy weksla, jest poręczyciel wekslowy, który nie był stroną umowy poddającej spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Nadto autor wskazuje na zastosowanie przyjętej przez Sąd Najwyższy linii argumentacyjnej do sformułowania dalszych wniosków na temat **granic procesowej skuteczności zarzutu zapisu na sąd polubowny**.

II. Stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego

Orzeczenie to zapadło na tle następującego stanu faktycznego. Nakaz zapłaty został wydany na podstawie dwóch weksli własnych – jednego wystawionego 16.06.1992 r. jako weksel *in blanco* i drugiego wystawionego 22.06.1992 r. jako weksel zupełny. Miały one zabezpieczać roszczenia powódki wynikające z dwóch umów zawartych 9.04.1992 r. pomiędzy **powódką (1) a pozwaną (2)**, będącą hurtownikiem kontraktowym wyrobów produkowanych przez powódkę. **Wystawcą weksli była pozwana (2), a pozwany (3) był ich poręczycielem**. W umowach z 9.04.1992 r. strony zawarły klauzulę arbitrażową mówiącą, że spory wynikające ze wskazanych umów będą rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie. Deklaracja wekslowa sporządzona w związku z wystawieniem weksla z 16.06.1992 r. stwierdzała, że dotyczy umów z 9.04.1992 r.

Rekapituluując, mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której **zapis na sąd polubowny został zawarty jedynie w ramach stosunku prawnego pomiędzy powódką (1) a pozwaną (2)**. Brak było zapisu na arbitraż w relacji między powódką (1) a pozwanym (3). Powódka pozwała zarówno pozwaną (2), jak i pozwanego (3) (dalej zbiorczo jako pozwani), pomiędzy którymi, ze względu na stosunek wekslowy, doszło do zaistnienia współuczestnictwa materialnego dowolnego biernego.

III. Zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu

Na gruncie powyższego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny w Warszawie wyraził następujące zapatrywanie: 1) zobowiązania wekslowe mogą być objęte zapisem na sąd polubowny¹¹; 2) po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego spór z płaszczyzny stosunku wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego, zatem konieczne było uwzględnienie zapisu na sąd polubowny; 3) między pozwaną (2) i pozwanym (3) występuje współuczestnictwo

¹¹ Spory wekslowe niewątpliwie posiadają zdatność arbitrażową, a to ze względu na ich zdatność ugodową i majątkowy charakter tego typu sporów; tak również postanowienie SN z 2.04.2003 r., I CK 287/02, LEX nr 106555; M. Kaliński, *Glosa do wyroku SA w Gdańsku z 9.07.1996 r., I ACr 560/96*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998/2, s. 44; K. Weitz, *Dopuszczalność poddania sporów wekslowych pod rozstrzygnięcie sądu polubownego*, „Palestra” 2006/3–4, s. 217. Uproszczona procedura, na podstawie której tego typu spory mogą potencjalnie być prowadzone przed sądem powszechnym, w żaden sposób nie wpływa na trafność powyższej tezy, jak argumentują niektórzy przedstawiciele doktryny; zob. M.H. Koziński, *Glosa do uchwały SN z 24.02.2005 r., III CZP 86/04*, „Przegląd Sądowy” 2005/12, s. 239. Autor ten opowiedział się za tezą o niecelowości prowadzenia procesu wekslowego przed sądami wekslowymi i braku zdatności arbitrażowej sporów wekslowych. Jego zdaniem uproszczone postępowanie przed sądem powszechnym uzasadnia brak zdatności arbitrażowej dla tego typu sporów. Z poglądem tym nie można się zgodzić, choć jak sam autor wyjaśnił, wynika on raczej z rozczarowania przewlekłością postępowań w sprawach wekslowych. Abstrahując od tego, że praktyka prowadzenia sporów wekslowych przed sądami powszechnymi pokazuje, jak łatwo przenieść spór – po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty – z płaszczyzny stosunku wekslowego na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego, należy przede wszystkim wskazać, że przepisy określające pojęcie zdatności arbitrażowej sporów w żadnym miejscu nie ustanawiają przesłanki dochowania szczególnych regulacji procesowych w zakresie procedury dochodzenia roszczeń. Jedynym wymogiem w tym zakresie jest należyte zawiadomienie stron o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym oraz umożliwienie im obrony swoich praw przed sądem polubownym, także w sposób ograniczony ich wolą na etapie konstruowania umowy o arbitraż (art. 1206 § 1 pkt 2 w zw. z art. 1184 § 1 k.p.c.).

materialne niebędące współuczestnictwem jednolitym, możliwe jest więc odmienne rozstrzygnięcie sprawy wobec każdego z pozwanych; między pozwanymi nie zachodzi także współuczestnictwo konieczne (art. 72 § 2 k.p.c.), lecz dowolne; 4) pozew przeciwko pozwanej (2) należy odrzucić, a roszczenie skierowane przeciwko pozwanemu (3) podlegało rozpoznaniu – w konsekwencji sprawa przeciwko pozwanemu byłaby rozpoznawana przez sąd powszechny, a przeciwko pozwanej – przez sąd polubowny, według reguł postępowania ustalonych na podstawie obowiązującego wówczas art. 705 k.p.c., który brzmiał następująco: „§ 1. Strony mogą określić same aż do chwili rozpoczęcia postępowania tryb postępowania, który powinien być stosowany w toku rozpoznawania sprawy. § 2. Jeżeli strony tego nie uczyniły, sąd polubowny stosuje taki tryb postępowania, jaki uzna za właściwy. Sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania cywilnego. Nie może jednak zaniechać wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy”¹²; 5) skoro art. 72 § 2 i 3 k.p.c. wyłącza w stosunku do współuczestników materialnych stosowanie odmiennych procedur, oznacza to nie tylko zakaz rozpoznawania takich spraw według przepisów o postępowaniu odrębnym, lecz także zakaz wyłączenia do osobnego postępowania sprawy przeciwko jednemu ze współuczestników materialnych celem jej rozpoznania według przepisów regulujących inne postępowanie; 6) korzystając z argumentu *a fortiori* w postaci

¹² Na gruncie obowiązujących wówczas przepisów wykładnia ostatniego zdania wzbudzała szczególnie wiele kontrowersji w doktrynie i judykaturze; zob. wyrok SN z 31.03.2006 r., IV CSK 93/05, LEX nr 490442. Powstaje pytanie, czy wykreślenie owego zdania z Kodeksu postępowania cywilnego świadczy, że obecnie przepisy procesowe nie wymagają od trybunału arbitrażowego wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiedź na to pytanie jest pozytywna, kluczowe jest zapewnienie stronie możliwości podjęcia obrony jej praw (według uznania sądu arbitrażowego), natomiast przyjęte przez strony ograniczenia proceduralne mogą ograniczyć sąd arbitrażowy w tym zakresie.

a minori ad maius, Sąd Apelacyjny dalej argumentował, że skoro zakazane jest stosowanie wobec jednego ze współuczestników materialnych (objętych jednym pozwem) przepisów o postępowaniu odrębnym w sytuacji, w której uzasadnione jest rozpoznanie sprawy przeciwko innemu współuczestnikowi według przepisów o postępowaniu zwykłym, to tym bardziej niedopuszczalne jest uwzględnienie zapisu na sąd polubowny wobec niektórych współuczestników materialnych i rozpoznanie sprawy przed sądem powszechnym wobec pozostałych.

Zasadnicze wątpliwości Sądu Apelacyjnego wywołała problematyka możliwości stosowania różnych reguł postępowania wobec każdego z pozwanych, co miało uzasadniać **brak skuteczności wobec nich zapisu na sąd polubowny**. Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 5.10.2004 r. przedstawił zatem Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne zakończone podjęciem głosowanej uchwały.

IV. Wywód Sądu Najwyższego uzasadniający głosowaną uchwałę

Rozważając powyższą kwestię, Sąd Najwyższy opowiedział się za tezą o skuteczności zarzutu zapisu na sąd polubowny, dotyczącego stosunku prawnego pomiędzy wystawcą weksla a remitentem, w stosunku do wystawcy weksla także wtedy, gdy pozwanym, obok tego wystawcy weksla, jest poręczyciel wekslowy, który nie był stroną umowy poddającej spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Zdaniem Sądu Najwyższego **art. 72 § 3 k.p.c. nie może być rozumiany jako przepis modyfikujący konsekwencje braku przesłanek procesowych**, a w szczególności pozbawiający skuteczności zapisu na sąd polubowny.

Sąd Najwyższy potwierdził w głosowanej uchwale, że zobowiązanie wekslowe może być objęte zapisem na sąd polubowny, natomiast po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego spór przenosi się z płaszczyzny stosunku wekslowego na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego. Podkreślił przy tym: 1) skutek przeniesienia

sporu na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego (powodujący, że rozstrzygnięcie sprawy wymaga oceny zasadności powództwa w świetle stosunku zobowiązaniowego, w związku z którym weksel został wystawiony) zależy od tego, czy strona zainteresowana podejmie **odpowiednie czynności procesowe**, a sąd **nie ma obowiązku działać z urzędu w tym zakresie**; 2) w razie braku czynności stron, powodujących przeniesienie sporu na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego, spór w postępowaniu prowadzonym na skutek zarzutów od nakazu zapłaty podlega rozpoznaniu w ramach stosunku wekslowego; 3) w stanie faktycznym sprawy, który został przyjęty za podstawę przedstawionego zagadnienia prawnego, zapisem na sąd polubowny został objęty spór pomiędzy powódką a pozwaną, natomiast nie został objęty spór wekslowy pomiędzy powódką a pozwanym, brak było bowiem takiego zapisu pomiędzy tymi podmiotami¹³; 4) poręczyciel wekslowy (pozwany) może bronić się wobec posiadacza weksla wszystkimi zarzutami przysługującymi osobie, za którą udzielił poręczenia, ale dotyczy to zarzutów merytorycznych (art. 32 Prawa wekslowego¹⁴), natomiast zarzut zapisu na sąd polubowny jest zarzutem procesowym; 5) między pozwany występuje współuczestnictwo materialne, o którym mowa w art. 72 § 1 k.p.c., niebędące współuczestnictwem jednolitym¹⁵; w wypadku współuczestnictwa dowolnego nie ma przeszkód, żeby sprawa toczyła się przed

¹³ Słusznie SN podkreślił, że ówczesny art. 698 k.p.c. (w momencie wydania komentowanej uchwały był to odpowiednik dzisiejszego art. 1161 § 1 i art. 1162 § 1 k.p.c.), określający wymagania, jakim powinien odpowiadać zapis na sąd polubowny, nie pozwala na przyjęcie dorozumianego istnienia zapisu na sąd polubowny. Konkluzja zachowuje aktualność na gruncie obecnie obowiązujących przepisów.

¹⁴ Ustawa z 28.04.1936 r. – Prawo wekslowe (obecnie Dz.U. z 2016 r. poz. 160).

¹⁵ Współuczestnictwo jednolite jest szczególnym rodzajem współuczestnictwa materialnego, zachodzącym wówczas, gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników. Do zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa potrzeba zgody wszystkich współuczestników (art. 73 § 2 k.p.c.).

sądem przeciwko jednej osobie, a przeciwko innej mogła w ogóle się nie toczyć lub toczyć przed innym sądem lub organem, właściwym do jej rozpoznania; rozpoznanie sprawy, w której zachodzi powyższy rodzaj współuczestnictwa, następuje w zwykłym postępowaniu procesowym; 6) nie ma konieczności obejmowania jednym pozwem, a co za tym idzie – jednym procesem, wszystkich współuczestników materialnych, którzy nie są współuczestnikami koniecznymi¹⁶; 7) jeżeli w stosunku do któregoś z współuczestników nie jest spełniona któraś z przesłanek procesowych, np. zostanie skutecznie podniesiony zarzut zapisu na sąd polubowny, to ze względu na przeszkodę w postaci braku przesłanki procesowej w stosunku do współuczestnika sąd nie może rozpoznać sprawy w stosunku do tego współuczestnika i powinien pozew w tym zakresie odrzucić¹⁷; 8) art. 72 § 3 k.p.c. nie może być rozumiany jako przepis modyfikujący konsekwencje braku przesłanek procesowych, a w szczególności pozbawiający skuteczności zapis na sąd polubowny; **jeżeli zapis ten jest skuteczny w stosunku do jednego ze współuczestników dowolnych materialnych, a nie jest skuteczny w stosunku do drugiego takiego współuczestnika, to sprawa w stosunku do pierwszego współuczestnika nie może w ogóle być rozpoznana przez sąd powszechny i pozew w tym zakresie podlega odrzuceniu, natomiast wobec drugiego współuczestnika sprawa podlega rozpoznaniu przez sąd powszechny.**

W kontekście argumentacji analizowanego orzeczenia zasadne jest przedstawienie dalszych konkluzji na temat wpływu zaistnienia współuczestnictwa procesowego po którejśkolwiek

stronie procesu na możliwość skutecznego podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny przed sądem powszechnym.

V. Pojęcie współuczestnictwa procesowego w sporze ze stosunku wekslowego

Współuczestnictwo w sporze oznacza **udział kilku podmiotów po jednej stronie procesu** – powodowej (współuczestnictwo czynne) albo pozwanej (współuczestnictwo bierne)¹⁸.

Na gruncie głosowanej uchwały trafnie Sąd Najwyższy zauważył, że w przypadku gdy posiadacz weksla gwarancyjnego pozywa wystawcę weksla i poręczyciela, **ze względu na istniejący stosunek wekslowy i samodzielny charakter roszczeń powoda** wobec obu pozwanych, dochodzi do zaistnienia po ich stronie **współuczestnictwa materialnego dowolnego biernego.**

Słusznie Sąd Najwyższy podniósł w uzasadnieniu uchwały, że w sprawie nie występuje przypadek współuczestnictwa materialnego koniecznego po stronie pozwanej, co z kolei zdaniem tego Sądu doprowadziłoby do zgola odmiennego rozstrzygnięcia¹⁹.

VI. Charakterystyka współuczestnictwa koniecznego

O współuczestnictwie koniecznym mówimy wówczas, gdy **kumulacja podmiotowa procesu**

¹⁶ SN słusznie zauważył przy tym, że omawiana norma znajduje zastosowanie tylko w wypadku objęcia jednym procesem kilku współuczestników, jeżeli w stosunku do każdego z nich spełnione są wszystkie przesłanki warunkujące dopuszczalność procesu, w szczególności jeżeli w stosunku do każdego z nich istnieje droga sądowa, jurysdykcja krajowa lub rozstrzygnięcie sprawy nie należy do kognicji sądu polubownego.

¹⁷ Nie należy zatem rozciągać skuteczności zarzutu procesowego zapisu na sąd polubowny na drugiego współuczestnika procesowego materialnego dowolnego, który nie zawarł umowy o arbitraż.

¹⁸ Nauka prawa cywilnego procesowego wprowadza szereg różnic w zakresie współuczestnictwa, dzieląc je według różnych kryteriów na współuczestnictwo: czynne i bierne, pierwotne i następcze, materialne i formalne, jednolite i niejednolite, dowolne i konieczne. Szerzej na ten temat zob. S. Włodyka, *Współuczestnictwo konieczne w procesie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1967/10, s. 93. Należy dodatkowo wskazać na podnoszone w doktrynie trudności związane z jednoznacznym zakwalifikowaniem poszczególnych rodzajów współuczestnictwa procesowego do określonego stanu prawnego; zob. Ł. Błaszczak, *Współuczestnictwo procesowe na przykładzie osobowych spółek handlowych – istota, rodzaje i przypadki jego występowania*, „Prawo Spółek” 2004/10, s. 22.

¹⁹ Niewątpliwie pozwala to na poczynienie dalszych konkluzji na temat wpływu zaistnienia współuczestnictwa koniecznego na skuteczność podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny w procesie, jak też uzasadnia analizę samej instytucji procesowej, jaką jest ten rodzaj współuczestnictwa.

jest koniecznością wynikającą z przyczyn niezależnych od woli powoda²⁰.

W zależności od przyjętej konwencji współuczestnictwo konieczne może być traktowane jako przesłanka: a) procesowa²¹, b) materialnoprawna²². Polski ustawodawca przyjął drugą koncepcję – braki w zakresie partycypacji wszystkich współuczestników koniecznych w procesie powodują konieczność oddalenia powództwa przez sąd.

Zasadniczy problem, jaki wiąże się z powyższym rodzajem współuczestnictwa, to kwestia ustalenia, czy dany stosunek prawny (jego właściwość, natura) uzasadnia przyjęcie jego wystąpienia²³. Wszystko zatem sprowadza się do trudności ustalenia, kogo pozwać w procesie (albo kto może pozwać) ze względu na **stosunek tych osób do przedmiotu procesu**, a to właśnie wyczerpuje znamiona i pojęcie biernej (albo czynnej) legitymacji procesowej. Chodzi zatem o **problem legitymacji łącznej**, przepisy zaś ustawy procesowej zawierające dyspozycję co do współuczestnictwa koniecznego mają charakter norm materialnoprawnych zamieszczonych w ustawie procesowej ze względów celowościowych²⁴.

Współuczestnictwo konieczne, należące do przesłanek materialnoprawnych, stanowi **istotny problem procesowy**, szczególnie w sytuacji gdy jeden z współuczestników chciałby skutecznie poddać daną sprawę pod arbitraż. Celowa zatem jest analiza sytuacji stwarzających najwięcej trudności w praktyce, a mianowicie: kiedy ten rodzaj współuczestnictwa procesowego wynika z natury stosunku prawnego stron?

Natura stosunku prawnego to inaczej **natura (właściwość) stanu rzeczy**, która może być rozumiana w dwojaki sposób: a) jako natura stosunku materialnoprawnego albo b) jako natura prawna powództwa. Na gruncie polskiej koncepcji współuczestnictwa koniecznego należy opowiedzieć się za drugą z zaprezentowanych koncepcji, a to **z uwagi na poruszaną powyżej koneksję procesową badanej kwestii**. Mówimy zatem o konieczności zgodności legitymacji łącznej z naturą prawną powództwa; **współuczestnictwo konieczne powstaje zawsze tam, gdzie sytuacja prawna kilku osób w stosunku do treści żądania pozwu jest jednakowa**²⁵.

W literaturze sformułowane zostały **wskazówki pomocne do analizy przypadków** stosunków materialnoprawnych, w których współuczestnictwo konieczne wynika z natury rzeczy. Zaliczono do nich: 1) treść żądania zawarta w powództwie, która ma decydujące znaczenie; 2) co się tyczy powództw o ukształtowanie – z tego względu, że ich przedmiotem jest żądanie odpowiedniej zmiany stanu prawnego, muszą w nich brać udział w charakterze stron wszystkie podmioty stosunku prawnego lub prawa podlegających ukształtowaniu²⁶; 3) co się tyczy powództw o ustalenie, współuczestnictwo

²⁰ Jest to tzw. legalna definicja współuczestnictwa koniecznego w procesie; zob. S. Włodyka, *Współuczestnictwo...*, s. 97.

²¹ Wówczas niedopełnienie wymogów współuczestnictwa koniecznego powoduje odrzucenie pozwu.

²² Wówczas niedopełnienie wymogów współuczestnictwa koniecznego powoduje skutek w postaci oddalenia powództwa z uwagi na brak pełnej legitymacji procesowej.

²³ W niektórych przypadkach wystąpienie współuczestnictwa koniecznego wskazują wyraźne normy prawne, w pozostałych zaś decyduje natura stosunku prawnego.

²⁴ Tak, przekonywająco, S. Włodyka, *Współuczestnictwo...*, s. 102.

²⁵ Konieczność wciągnięcia wszystkich współuczestników koniecznych do procesu jest uzasadniona dwiema przyczynami: *primo*, potrzebą rozciągnięcia skuteczności wyroku na wszystkie te osoby, *secundo*, realizacją postulatu umożliwienia współuczestnikowi koniecznemu pełnej obrony swych praw w procesie. Jeżeli chodzi o pierwszą z wymienionych przyczyn, to niewątpliwie *ratio legis* dla współuczestnictwa koniecznego jest zakres mocy wiążącej wyroku. Wyrok wiąże co do zasady tylko strony procesu (art. 365 § 1 k.p.c.). Wobec osoby, która nie była stroną sporu sądowego, wyrok nie wywołuje skutków prawnych. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej także między współuczestnikami koniecznymi.

²⁶ Zatem w przypadku powództwa podmiotu trzeciego o ukształtowanie, bierne współuczestnictwo konieczne zachodzi pomiędzy wszystkimi podmiotami stosunku prawnego podlegającego ukształtowaniu. Wszystkie podmioty tego stosunku muszą zostać pozwane w procesie (małżonkowie, współnicy spółki cywilnej, kupujący i sprzedający przy umowie sprzedaży itd.). Nadto, powództwo o rozwiązanie stosunku prawnego ma sens tylko wówczas, gdy następuje wobec wszystkich jego podmiotów.

konieczne wystąpi wszędzie tam, gdzie sytuacja prawna kilku osób jest jednakowa w stosunku do treści żądania pozwu o ustalenie²⁷; 4) bierne współuczestnictwo konieczne zachodzi wtedy, gdy z treści stosunku prawnego wynika konieczność łącznego występowania podmiotów – udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w konkretnym przypadku występuje współuczestnictwo konieczne, **wymaga analizy każdego stosunku prawnego dotyczącego zgłoszonego roszczenia od strony prawa materialnego** i rozważenia, czy stroną w procesie muszą być wszystkie osoby tworzące strony stosunku materialnoprawnego lub wszystkie podmioty wspólnego obowiązku, czy też mogą być to tylko niektóre z nich²⁸.

Zatem po zrekonstruowaniu instytucji współuczestnictwa koniecznego, w kontekście wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu, w dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na wpływ zaistnienia współuczestnictwa koniecznego po którejkolwiek stronie procesu na możliwość skutecznego podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny przed sądem powszechnym. W świetle powyższych argumentów i zaprezentowanych przez Sąd Najwyższy wskazówek interpretacyjnych, **głosowana uchwała zasługuje na aprobatę**. Poza zacytowaną tezę główną uchwały argumentacja podniesiona przez Sąd Najwyższy na kanwie przedmiotowej uchwały pozwala na sformułowanie dalszych konkluzji odniesionych do współuczestnictwa koniecznego.

VII. Wpływ współuczestnictwa materialnego koniecznego na kompetencję sądu arbitrażowego do rozstrzygnięcia sporu

Sąd Najwyższy wypowiada się lakonicznie odnośnie do zasygnalizowanego problemu związanej z zaistnieniem współuczestnictwa

koniecznego w procesie, zwracając uwagę na okoliczność, że w razie współuczestnictwa dowolnego – w przeciwieństwie do współuczestnictwa koniecznego – nie ma przeszkód, żeby sprawa mogła toczyć się przed sądem przeciwko jednej osobie, a przeciwko innej osobie mogła w ogóle się nie toczyć lub toczyć się przed innym sądem lub organem, właściwym do jej rozpoznania. Dalej Sąd Najwyższy, kontynuując wywód, podkreśla brak konieczności obejmowania jednym pozwem, a co za tym idzie – jednym procesem, wszystkich współuczestników materialnych, którzy nie są współuczestnikami koniecznymi.

Zgodnie z art. 1161 k.p.c. w drodze umowy strony mogą zdecydować, aby poddać swój spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, określając przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć. Dopuszczalność drogi arbitrażowej wynika z wiążącego strony zapisu na sąd polubowny. Jego celem jest uruchomienie mechanizmu ochrony sądowej praw cywilnych poprzez stworzenie kompetencji sądu arbitrażowego do rozstrzygnięcia spornej sprawy cywilnej wyrokiem o takiej samej mocy prawnej jak wyrok sądu powszechnego²⁹.

Nie powinno budzić wątpliwości, że umowa o arbitraż musi określać strony, które są jej podmiotami i są nią związane. Zasada prawna mówi, że umowa cywilnoprawna nie może uszczuplić praw ani nakładać żadnych obowiązków na osoby trzecie, które jej nie zawierają³⁰. **Nie jest dopuszczalne powstanie na podstawie umowy zawartej bez jej udziału skutecznego żądania określonego działania lub zaniechania**³¹. Także w zakresie poddania się arbitrażowi zamiast dedykowanej przez ustawodawcę w pierwszej kolejności formy poszukiwania sprawiedliwości – opartej na gwarancjach

²⁷ Zob. S. Włodyka, *Współuczestnictwo...*, s. 119; zob. też uchwała SN z 17.09.1969 r., III CZP 65/69, LEX nr 963. Zawsze występuje swego rodzaju powiązanie z treścią żądania pozwu, a nie z pierwotnym stosunkiem prawnym.

²⁸ Zob. wyrok SA w Białymstoku z 21.12.2012 r., I ACa 699/12, LEX nr 1254301.

²⁹ Zob. J. Ciszewski, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4, Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne, red. T. Ereciński, Warszawa 2006, s. 345.

³⁰ *Nemo alteri stipulari potest*.

³¹ Tak, przekonywająco, A. Kubas, *Umowa na rzecz osoby trzeciej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1976/78, s. 6.

procesowych postępowania przed zinstytucjonalizowanym sądem powszechnym. Wyjątkowo rzadko występuje sytuacja tzw. rozszerzonej podmiotowo skuteczności umowy³², która zawsze ma swoje źródło w ustawie.

VIII. Źródło i natura współuczestnictwa koniecznego

Jak wykazano powyżej, współuczestnictwo konieczne jest kwalifikowanym rodzajem współuczestnictwa materialnego i zachodzi wówczas, gdy po stronie procesowej występuje kilka podmiotów razem, ponieważ **im razem przysługuje łączna legitymacja procesowa**. Występowanie poszczególnych stron indywidualnie jest niemożliwe. Zachodzi wówczas brak pełnej legitymacji procesowej, który może skutkować, w razie nieuzupełnienia, umorzeniem albo oddaleniem powództwa³³. Legitymacja procesowa przysługuje współuczestnikom koniecznym jedynie łącznie, a nie oddzielnie każdemu z nich.

Co istotne, **współuczestnictwo konieczne wynika z przyczyn niezależnych od woli powoda, może być zakorzenione w ustawie lub w istocie stosunku prawnego łączącego strony**³⁴.

Przykładami **współuczestnictwa koniecznego wynikającego z ustawy** są sytuacje uregulowane w art. 841 § 2 k.p.c. (powództwo o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji – ekscydencyjne), art. 448 § 1 k.p.c. (powództwo prokuratora o unieważnienie małżeństwa), art. 57 k.p.c. (powództwo prokuratora przeciwko wszystkim osobom będącym stronami stosunku prawnego, którego

dotyczy powództwo), art. 454 k.p.c. (powództwo prokuratora o ustalenie macierzyństwa albo ojcostwa, o zaprzeczenie macierzyństwa albo ojcostwa, o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, o rozwiązanie przysposobienia), art. 266 k.s.h. (powództwo o wyłączenie współnika ze spółki z o.o.).

Natomiast **przykładami na współuczestnictwo konieczne wynikające z istoty stosunku prawnego** są w szczególności następujące rodzaje powództw: pozew osoby trzeciej o unieważnienie małżeństwa (art. 13 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego³⁵), powództwo prokuratora o rozwiązanie spółki cywilnej (art. 874 k.c.), powództwo wierzyciela o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami (art. 52 k.r.o.), powództwo o rozwiązanie spółki jawnej (art. 63 k.s.h.), powództwo o uznanie umowy za bezskuteczną w stosunku do wierzycieli (art. 59 k.c.), powództwo współnajemców o obniżenie czynszu (art. 664 k.c.), powództwo o pozbawienie współnika prawa do prowadzenia spraw spółki³⁶ (art. 47 k.s.h.), powództwo windykacyjne lub negatoryjne przeciwko współwłaścicielom (art. 222 k.c.), powództwo współwłaściciela o wykonanie zobowiązania wynikającego z prawa pierwokupu (art. 602 k.c.), powództwo windykacyjne o rzecz wchodzącą w skład majątku wspólnego małżonków, powództwo o ustalenie istnienia prawa pierwokupu służącego kilku uprawnionym (art. 189 k.p.c.), powództwo o ustalenie istnienia służebności gruntowej obciążającej nieruchomości wchodzącą w skład majątku wspólnego małżonków, powództwo osoby trzeciej legitymującej się interesem prawnym o ustalenie istnienia lub nieistnienia konkretnego stosunku prawnego, czynności prawnej lub podmiotowo skumulowanego prawa bezwzględnego,

³² Przykładem rozszerzonej skuteczności klauzuli arbitrażowej jest regulacja z art. 1163 § 1 i 2 k.p.c., gdzie ze względu na cechy konstrukcyjne umowy (statutu) spółki handlowej (spółdzielni, stowarzyszenia) ustawodawca zdecydował się wyraźnie rozszerzyć katalog podmiotów związanych zapisem na sąd polubowny.

³³ Zob. postanowienie SN z 2.06.1978 r., I CZ 65/78, LEX nr 8107.

³⁴ Kompleksowe omówienie instytucji współuczestnictwa koniecznego zob. S. Włodyka, *Współuczestnictwo...*, s. 93.

³⁵ Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (obecnie Dz.U. z 2017 r. poz. 682 ze zm.) – dalej k.r.o.

³⁶ Jakkolwiek jest to zagadnienie kontrowersyjne w doktrynie prawa handlowego, abowiem przyjmuje się również, że takie powództwo wytacza spółka, a nie wszyscy pozostali współnicy; zob. B. Borowy, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 47 k.s.h.*, red. Z. Jara, Legalis 2018.

powództwo osoby trzeciej o uznanie umowy za bezskuteczną, z którym można wystąpić wyłącznie przeciwko wszystkim kontrahentom tej umowy (art. 59 k.c.), powództwo o ustalenie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym³⁷, powództwo o eksmisję zamieszkałych w lokalu małżonków³⁸, powództwo o ustalenie wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego spółkę z jej członkami zarządu³⁹, powództwo o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego przeciwko wszystkim współużytkownikom wieczystym⁴⁰.

Zaiste, należy przyznać rację poglądom wyrażonemu przez Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale, albowiem w wypadku współuczestnictwa dowolnego nie ma przeszkód, żeby sprawa toczyła się przed sądem przeciwko jednej osobie, a przeciwko innej mogła w ogóle się nie toczyć lub toczyć się przed innym sądem lub organem, właściwym do jej rozpoznania. Zastosowanie normy z art. 72 § 3 w zw. z art. 72 § 1 i 2 k.p.c. zależy od uznania powoda, **nie istnieje bowiem konieczność obejmowania jednym pozwem, a co za tym idzie – jednym procesem, wszystkich współuczestników materialnych, którzy nie są współuczestnikami koniecznymi.** Przeprowadzając argumentację *a contrario*, należy wnioskować, że zaistnienie współuczestnictwa koniecznego powoduje skutek odwrotny – konieczność objęcia jednym pozwem wszystkich współuczestników materialnych. *Ergo*, uprawniony pozostaje wniosek, że ustawa i opisana powyżej **natura współuczestnictwa koniecznego nie pozwalają, aby sprawa mogła się toczyć przed innym sądem lub organem niż sąd powszechny** w sytuacji, gdy tylko jeden współuczestnik zawarł zapis

na sąd polubowny. Zarzut zapisu na sąd polubowny jest nieskuteczny, chyba że pozostali współuczestnicy konieczni przystąpią do zapisu.

Dodatkowo należy podnieść, że glosowana uchwała dotyczyła § 3, a nie § 2 art. 72 k.p.c., toteż słusznie Sąd Najwyższy przywołał argumentację dotyczącą ekonomii procesowej. Natomiast nie można stwierdzić, że decydującym faktorem będzie ekonomia procesowa w przypadku więzi tak silnej jak współuczestnictwo konieczne. Prowadziłoby to do absurdu, ponieważ postępowanie przed sądem w ogóle nie mogłoby się toczyć, ze względu na brak legitymacji po stronie pozwanej. Na domiar złego brak byłoby również podstawy dla postępowania przed sądem arbitrażowym⁴¹.

Zgodzić się należy z tezą glosowanej uchwały co do funkcji art. 72 § 3 k.p.c., który ze względów ekonomii procesowej wyłącza jednoczesne stosowanie w postępowaniu, w którym występuje kilku współuczestników dowolnych materialnych, przepisów o postępowaniach odrębnych i przepisów regulujących postępowanie „zwykłe”, jeżeli w stosunku do choćby jednego ze współuczestników przepisy o postępowaniu odrębnym nie mają zastosowania. Artykułu 72 § 3 k.p.c. nie można wyklądać w sposób pozbawiający zapis na sąd polubowny skuteczności, albowiem jeżeli zapis jest skuteczny w stosunku do jednego ze współuczestników dowolnych materialnych, to sprawa w stosunku do niego nie może w ogóle być rozpoznana przez sąd powszechny i pozew w tym zakresie podlega odrzuceniu. Nie wpływa to w żaden sposób na legitymację procesową pozostałych współuczestników, a zatem nie dochodzi do zamknięcia im drogi sądowej poprzez działanie podmiotu trzeciego.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja zaistnienia współuczestnictwa koniecznego po stronie pozwanej, która **w przypadku zastosowania analogicznego rozumowania**

³⁷ Wymaga wzięcia udziału w sprawie przez wszystkie osoby wpisane w działale drugim księgi wieczystej oraz udziału innych osób, których uprawnienia z tytułu własności nie zostały – bez względu na przyczynę – dotychczas ujawnione; zob. wyrok SN z 23.12.1988 r., III CRN 434/88, LEX nr 3593.

³⁸ Zob. wyrok SN z 13.06.1967 r., III CR 107/67.

³⁹ Zob. wyrok SN z 13.05.2010 r., IV CSK 531/09, LEX nr 648.

⁴⁰ Zob. wyrok SN z 4.01.2012 r., III CSK 140/11, LEX nr 1129967.

⁴¹ Jedynym wyjściem byłoby zawarcie z powodem przez wszystkich pozwanych współuczestników koniecznych umowy o arbitraż, wychodząc z patowej sytuacji, kiedy jeden z nich podniósłby zarzut zapisu na sąd polubowny.

prowadziłyby do pozbawienia konstytucyjnego prawa do sądu⁴² współuczestników nieobjętych zapisem na sąd polubowny. Wobec tego należy się opowiedzieć za brakiem we wskazanym przypadku możliwości skutecznego podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny, chyba że wszyscy współuczestnicy konieczni zawarliby stosowną umowę o arbitraż z drugą stroną procesu.

Wskazówki interpretacyjnej w tej kwestii udziela A. Szumański, wskazując, że wątpliwości co do zakresu podmiotowego zapisu na sąd polubowny w przypadku sporów związanych z grupami spółek czy też ciągami umów wymagają przesądzenia, czy wszelkie wątpliwości co do zakresu klauzuli arbitrażowej należy rozstrzygać na korzyść arbitrażu. Wymaga to interwencji ustawodawcy. Natomiast *de lege lata* należy przyjąć zasadę restrykcyjnej wykładni zakresu podmiotowego klauzuli arbitrażowej, która przy założeniu, że sądownictwo powszechne stanowi regułę, natomiast sądownictwo polubowne wyjątek, znajduje oparcie w zasadzie *exceptiones non sunt extendendae*⁴³. Słusznie zatem autor podnosi, że ustawodawca nie przesądził zasady *in dubio pro arbitri*.

Zgodnie z powyższym zapatrywaniem, z uwagi na okoliczność, że podniesione uwagi

są zasadniczo podobne do próby rozszerzenia skuteczności klauzuli arbitrażowej w przypadku zaistnienia współuczestnictwa koniecznego, mogą one, *mutatis mutandis*, odnosić się do kwestii stanowiących przedmiot głosowanej uchwały. W razie wątpliwości właściwość zachowuje sąd powszechny.

Kolejnym argumentem przemawiającym za brakiem właściwości sądu arbitrażowego w przypadku zaistnienia współuczestnictwa koniecznego po stronie procesu, gdy nie wszystkie strony zawarły umowę o arbitraż, jest sam **charakter umowy o arbitraż**⁴⁴ jako **umowy działającej *inter partes***.

Zasadniczo należy wyróżnić dwa ograniczenia wolności umów z art. 353¹ k.c., mianowicie: 1) **ograniczenia wynikające z przepisów prawa**, tj. przepisy, które określają zdatność arbitrażową (art. 1157 k.p.c.), a więc oznaczają spory, które mogą być poddane pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego w razie dokonania zapisu na ten sąd, z jednoczesnym wyłączeniem kognicji sądu powszechnego; 2) **właściwość (natura) stosunku prawnego**. Z natury umowy o arbitraż wynika, że jej funkcją jest doprowadzenie do wiążącego rozstrzygnięcia konkretnego sporu, który powstał między stronami, w sytuacji gdy spór ten daje się podciągnąć pod zakres podmiotowy i przedmiotowy klauzuli arbitrażowej i jest zdatny arbitrażowo⁴⁵.

Odnosząc powyższy pogląd do okoliczności, które stały się podstawą rozważań Sądu Najwyższego w głosowanym orzeczeniu, należy dojść do konstatacji, że ograniczenia wynikające z zakresu podmiotowego klauzuli arbitrażowej dotyczą również pojęcia materialnoprawnej legitymacji procesowej, która jest niezależna

⁴²Warto przywołać zasługujące na aprobatę stanowisko, mówiące, iż arbitrażowa droga dochodzenia roszczeń jest mechanizmem realizacji konstytucyjnego prawa do sądu, szerzej na ten temat, zob.: R. Kos, *O związaniu...*, s. 40. Natomiast stanowczo nie można zgodzić się z tezą, iż wybór przez strony drogi postępowania przed sądem polubownym prowadzi do, przynajmniej czasowego, wyłączenia realizacji konstytucyjnej zasady prawa do sądu, tak zob.: A. Wach, *Klauzula arbitrażowa przez odesłanie*, „Przegląd Sądowy” 2005/1, s. 61. Cechy konstrukcyjne arbitrażu, czy choćby sam fakt, iż wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta mają moc prawną na równi z wyrokiem sądu lub ugodą zawartą przed sądem po ich uznaniu przez sąd albo po stwierdzeniu przez sąd ich wykonalności (art. 1212 § 1 k.p.c.), świadczą o tym, iż arbitraż stanowi formę, czy też mechanizm realizacji konstytucyjnego prawa do sądu. Mało tego, często arbitraż realizuje nawet w pełniejszym zakresie owo prawo do sądu, a to ze względu na zasadnicze słabości sądów powszechnych (np. długotrwałość postępowania dwuin-stancyjnego, niekompetencję niektórych sędziów).

⁴³Zob. A. Szumański, *Zakres...*, s. 235.

⁴⁴Odnosząc się do kwestii charakteru prawnego zapisu na sąd polubowny, SN asekuracyjnie przyjmuje, że umowa o arbitraż jest czynnością materialnoprawną o doniosłych skutkach w sferze prawa procesowego; zob. uchwała SN z 8.03.2002 r., III CZP 8/02, LEX nr 51699.

⁴⁵Zob. A. Szumański, *Problem dopuszczalności modyfikacji treści umowy w wyroku sądu arbitrażowego w świetle prawa polskiego* [w:] *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, red. J. Okolski, Warszawa 2010, s. 322.

od woli stron. Zatem zapis na sąd polubowny nie obejmuje sporów, w których występuje przypadek koniecznej, złożonej legitymacji procesowej po którejkolwiek stronie procesu w sytuacji, gdy nie wszyscy współuczestnicy konieczni są objęci zapisem na sąd polubowny.

Co się zaś tyczy problematyki zdatności arbitrażowej sporów o poruszanej konfiguracji podmiotowej, należy przywołać dodatkowo pogląd zaprezentowany przez A. Wiśniewskiego, który zwraca uwagę, że **przepisy Kodeksu postępowania cywilnego wyznaczają przesłanki ochrony interesu osób trzecich** (a zarazem skuteczność wyroku wobec nich) na trzech różnych płaszczyznach, z czego jednym z nich, o najwyższym poziomie ochrony, jest instytucja współuczestnictwa koniecznego (art. 72 § 2 k.p.c.). Ze względu na naturę stosunku prawnego lub wyraźny przepis ustawy bez udziału danej osoby w ogóle nie może zapaść skuteczne rozstrzygnięcie. Podkreślić przy tym należy, że to procesowe ograniczenie dotyczy również sądu polubownego, którego wyrok uzyskuje moc wiążącą równą wyrokowi sądu państwowego. A. Wiśniewski proponuje cztery opcje interpretacyjne dające możliwość uzyskania odpowiedzi na prezentowany problem prawny, z czego jedną z nich jest tzw. model negatywny, który przewiduje brak zdatności ugodowej i arbitrażowej (tzw. nieusuwalny brak skutecznego zapisu na sąd polubowny). Model ten znajduje zastosowanie w przypadku współuczestnictwa koniecznego⁴⁶.

Wreszcie należy się odwołać do **wykładni historycznej**, która również przemawia na rzecz bronionego stanowiska. Kierunek wykładni art. 72 § 2 k.p.c. można określić, posiłkując się jego historycznym brzmieniem. Przepis ten przed nowelizacją stanowił: „Jeżeli przeciwko kilku osobom sprawa może toczyć się tylko

łącznie (współuczestnictwo konieczne), przepis paragrafu poprzedzającego stosuje się także do osób, których udział w sprawie uzasadniałby jej rozpoznanie przez państwowy arbitraż gospodarczy”. Ustawodawca nie bez powodu ograniczył możliwość rozpatrzenia danej sprawy przed państwowym arbitrażem gospodarczym⁴⁷. Było to uzasadnione zaistnieniem współuczestnictwa koniecznego statuującego niejako domniemanie właściwości sądu powszechnego.

Odnosząc podany argument do obecnego stanu prawnego, należy dojść do wniosku, że sformułowanie zawarte w aktualnym brzmieniu art. 72 § 2 k.p.c. oznacza uzasadnione względami konstrukcyjnymi **wyłączenie możliwości podniesienia zarzutu na sąd polubowny** (jego bezskuteczność). Konstrukcja instytucji procesowej współuczestnictwa koniecznego, warunkująca legitymację procesową, determinuje bezskuteczność zapisu na sąd polubowny w sytuacji, gdy nie wszyscy współuczestnicy są nim objęci. **Brak ten może być konwalidowany poprzez następczą umowę o arbitraż** pomiędzy stroną powodową a stroną pozwaną, obejmującą wszystkich współuczestników koniecznych.

Kolejnym argumentem przemawiającym za tezą o granicy skuteczności zarzutu zapisu na arbitraż w danym sporze, która przebiega tam, gdzie rozpoczyna się współuczestnictwo procesowe konieczne, jest także to, że w przypadku współuczestnictwa jednolitego Kodeks postępowania cywilnego **odstępuje od zasady samodzielności działania współuczestników uregulowanej w art. 73 § 1 k.p.c.**, przyjmując, że czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne także wobec niedziałających. Tym samym ustawodawca chroni tych

⁴⁶ Zob. szerzej A. Wiśniewski, *Rozstrzygnięcie sporów korporacyjnych przez sądy polubowne w świetle nowej regulacji zdatności arbitrażowej sporów* [w:] *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, red. P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczub, A. Szumański, A. Tynel, Warszawa 2008, s. 284.

⁴⁷ Mimo kontrowersji dotyczącej charakteru prawnego państwowego arbitrażu gospodarczego, przejawiającej się w doktrynalnym rozszerzeniu sytuacji zaistnienia współuczestnictwa koniecznego w ówczesnym reżimie prawnym, nadal aktualne pozostaje traktowanie postępowania arbitrażowego w sposób analogiczny do sądowych postępowań odrębnych. Zaistnienie przypadku współuczestnictwa koniecznego, ale w ujęciu właściwym dla aktualnych realiów społeczno-gospodarczych, uzasadnia możliwość wyłączenia postępowania arbitrażowego dla danego przypadku; zob. szerzej uchwała SN z 6.09.1991 r., III CZP 77/91, LEX nr 3711.

współuczestników jednolitych, którzy nie podejmują działań wynikających z toku procesu, przed ujemnymi skutkami ich zaniechań. Niemniej jednak regulacja z art. 72 § 1 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, a w myśl zasady *exceptiones non sunt extendae* nie można na gruncie art. 73 § 2 k.p.c. przyjąć możliwości podniesienia zarzutu na sąd polubowny ze skutkiem wobec wszystkich współuczestników koniecznych.

Co więcej, przekonywająca wykładnia Sądu Najwyższego dotycząca art. 72 § 2 k.p.c. w przypadku arbitrażu gospodarczego została zaprezentowana w wyroku SN z 30.10.1969 r., II CR 254/69⁴⁸. Na gruncie poprzednio obowiązującej regulacji Kodeksu postępowania cywilnego Sąd Najwyższy słusznie podnosił, że w myśl art. 2 § 2 k.p.c. nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne między jednostkami gospodarki uspołecznionej należące do właściwości państwowego arbitrażu gospodarczego. Wyjątek od powyższej zasady zawarty był w art. 72 § 2 k.p.c., który był ograniczony jednak wąskimi ramami współuczestnictwa koniecznego. Tylko wówczas, gdy zachodziło współuczestnictwo konieczne, sprawa podlegała sądownictwu powszechnemu także w stosunku do osób, których udział w sprawie uzasadniałby jej rozpoznanie przez państwowy arbitraż gospodarczy⁴⁹.

Dopiero ustawą z 13.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego⁵⁰ dodany został § 3 do art. 72 k.p.c. Paragraf ten rozszerzył stosowanie art. 72 § 2 k.p.c. na przypadki współuczestnictwa materialnego biernego innego niż konieczne, jeśli w stosunku

do niektórych współuczestników sprawa powinna być rozpoznawana w postępowaniu odrębnym. W takiej sytuacji – podobnie jak przy biernym współuczestnictwie koniecznym z art. 72 § 2 k.p.c. – sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu procesowym zwykłym⁵¹.

IX. Wnioski końcowe

Rekapitulując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że teza orzeczenia Sądu Najwyższego z 24.02.2005 r. zasługuje na aprobatę, gdyż **arbitrażowa droga sądowa może wiązać jedynie podmioty, które dokonają stosownego zapisu na sąd polubowny albo następczo zdecydują się oddać spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.**

Co więcej, zaistnienie współuczestnictwa koniecznego po którejkolwiek stronie procesu skutkuje tym, że zapis na sąd polubowny dokonany pomiędzy jednym ze współuczestników koniecznych a drugą stroną **nie wpływa na kognicję sądu powszechnego** w odniesieniu do tak ukształtowanego podmiotowo sporu. Rozszerzona skuteczność klauzuli arbitrażowej nie obejmuje zatem przypadków zaistnienia współuczestnictwa koniecznego.

Jeśli zaś chodzi o przypadek współuczestnictwa procesowego materialnego dowolnego, to zgodnie z tezą głosowanego orzeczenia ze względu na okoliczność, że sprawa nie musi się toczyć przeciwko wszystkim takim współuczestnikom, zarzut zapisu na sąd polubowny może zostać skutecznie podniesiony przez jedną ze stron.

⁴⁸ LEX nr 1049.

⁴⁹ W tym świetle zob. również wyrok SN z 21.03.1974 r., I PR 53/74, LEX nr 13455.

⁵⁰ Dz.U. poz. 318.

⁵¹ Zob. M.H. Koziński, *Glosa do uchwały SN z 24.02.2005 r., III CZP 86/04*, s. 239; M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Część pierwsza – postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2006, s. 203.

Abstract

Marek Topór, *The Influence of Joint Participation in Proceedings on the Arbitration Clause. Commentary on Supreme Court Resolution of 24 February 2005, III CZP 86/04*

The Supreme Court [SC] correctly resolved the problem of the effectiveness of an arbitration clause in a situation where it was included with respect to one of the optional substantive

co-participants in proceedings and it was not constituted with respect to the other such co-participant. Neither the provisions of the Code of Civil Procedure, not those of the Civil Code give a simple answer to the question how the arbitration clause is influenced by the procedural status of entities connected with the legal relationship to which the arbitration clause applies. The commented SC resolution brings to mind the obvious question about the limits of effectiveness of an arbitration clause in the civil procedure. The importance of the issue discussed by the SC for the practice of business transactions calls for a more thorough reflection about this and related problems, the more so that arbitration is quickly growing in popularity as an attractive alternative dispute resolution method. Moreover, the resolution is a valuable contribution to a more general discussion about how the arbitration clause influences the procedural status of entities in whose case there occurs one of the kinds of joint participation in proceedings analysed by the SC.

Keywords: arbitration, joint participation in proceedings, arbitration clause, scope of jurisdiction of arbitration tribunal, procedural effectiveness of the objection based on arbitration clause

Marek Topór

Autor jest doktorantem w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz associate w kancelarii Kubas Kos Galkowski w Krakowie.